

"Kobieta na Marsie mężczyzna na Wenus" - recenzja filmu

Chcicie miło spędzić czas w kinie? Zapraszam na francuską komedię pt.: "Kobieta na Marsie mężczyzna na Wenus" z Sophie Marceau w roli głównej.



Małżeństwo Adrien i Hugo z dwojgiem dzieci przeżywa kryzys. On żyje tylko pracą w swojej firmie, ona zabiegana bo wielofunkcyjna jako matka, praczka, sprzątaczką, kucharką, korepetytorką w dodatku nieudolnie prowadząca remont domu. O to ostatnie mąż ma pretensję więc ona funduje mu cios w nos. A potem przeprasza. Bez sensu.

Dochodzi między nimi do formalnej umowy o kompletnej zamianie miejsc. Jak to w komedii, po pierwszych drobnych trudnościach, bardzo dobrze odnajdują się w nowych rolach.

Jednak kobieta pierwsza pęka bo dołącza ją rozluźnienie więzi z dziećmi. To nie jest jeszcze koniec filmu.

Lubię francuskie komedie za ich lekkość i wdzięk oraz język, którego nie znam ale lubię. Dużą zaletą filmu jest także muzyka. Nie wychodźcie z kina za szybko, na napisach jest piosenka "Ti amo" śpiewana przez Umberto Tozzi.

Autor: alodia1949

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl